www.solidarnosc.radom.net

ZIEMIA NSZZ Solidarność RADOMSKA

BIULETYN

18.06.2013

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA 746

CZYTELNIA REGIONALNA

37 ROCZNICA

KOLEJNY NUMER „BIULETYNU" UKAŻE SIĘ 9 LIPCA

Z REGIONU

XXIX posiedzenie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska kadencji 2010-2014 Spotkanie z przewodniczącymi organizacji związkowych regionu

16.05.2013

Kolejne posiedzenie ZR Ziemia Radomska miało nietypowy charakter. Odbyło się trochę wcześniej niż zazwyczaj i stanowiło wstęp do spotkania Zarządu Regionu z przewodniczącymi organizacji związkowych NSZZ „Solidarność" Regionu Ziemia Radomska poświęconego przeprowadzeniu ogólnopolskiego referendum ws. akcji protestacyjnych przeciwko polityce rządu Tuska.

Zebranych powitał przewodniczący ZR Zdzisław Maszkiewicz, który przedstawił porządek obrad przyjęty jednogłośnie. Następnie sekretarz ZR Zbigniew Dziubasik odczytał uchwały ZR z posiedzenia z 16.04. 2013 r. Potem wiceprzewodniczący Krzysztof Kośla omówił stan przygotowań do obchodów 37. rocznicy Radomskiego czerwca'76 – pełny program publikujemy w „Biuletynie" – oraz udział delegacji naszego Regionu w obchodach w Płocku (22.06) i Ursusie (23.06). Omawiano też dramatyczną sytuację w firmie Monier Braas Sp. z.o.o. Skrzyńsko, gdzie pracodawca zapowiedział zwolnienie grupowe, które ma objąć 84 pracowników, co oznacza faktyczną likwidację zakładu.

Po właściwym posiedzeniu ZR rozpoczęło się spotkanie z przewodniczącymi organizacji związkowych NSZZ „Solidarność" Regionu Ziemia Radomska poświęcone przeprowadzeniu ogólnopolskiego referendum ws. akcji protestacyjnych przeciwko polityce rządu Tuska.

Na wstępie Zdzisław Maszkiewicz i Krzysztof Kośla dokonali obszernego omówienia motywów, jakimi kierowali się członkowie KK podejmując decyzję o przeprowadzeniu referendum w sprawie udziału w ogólnopolskiej akcji protestacyjnej do strajku włącznie. Bezpośrednią przyczyną był brak odpowiedzi rządu RP na następujące postulaty Związku:

(cd. na str. 10)

ZAPROSZENIE

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska zaprasza wszystkich członków i sympatyków Związku wraz z rodzinami do udziału w uroczystościach XXXVII rocznicy Radomskiego Czerwca'76, które odbędą się 25.06.2013 r. pod Pomnikiem Radomskiego Czerwca'76.

Program obchodów XXXVII rocznicy Radomskiego Czerwca'76

20.06.2013 r. – Radom

godz. 12.00 – poświęcenie przez JE ks. bp. Henryka Tomasika, Ordynariusza Diecezji Radomskiej, siedziby Stowarzyszenia Radomski Czerwiec'76 przy ul. Reja 16 w Radomiu.

Otwarcie wystawy poświęconej wydarzeniom Radomskiego Czerwca'76.

22.06.2013 r. – Kałków-Godów

godz. 18.00 – msza św. w intencji śp. ks. Romana Kotlarza i bohaterów Radomskiego Czerwca'76

godz. 19.00 – Droga Krzyżowa na kałkowskiej Golgocie

24.06.2013 r. – koncert w Sali Koncertowej UW, org. NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska

godz. 19.00 – Koncert „Pro Memoria – Czerwiec 76" w wykonaniu artystów operowych oraz orkiestry symfonicznej z Bydgoszczy

25.06.2013 r. – główne uroczystości XXXVII rocznicy Radomskiego Czerwca'76

godz. 18.00 – msza św. rocznicowa pod Pomnikiem Radomskiego Czerwca '76 u zbiegu ulic Żeromskiego i 25 Czerwca z okazji XXXVII rocznicy Radomskiego Czerwca'76 koncelebrowana przez JE ks. bp. Henryka Tomasika, Ordynariusza Diecezji Radomskiej

Program pobytu Piotra Dudy, Przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" Radom - 25.06.2013 r.

13.30 - spotkanie Piotra Dudy, Przewodniczącego KK NSZZ „Solidarność", z Zarządem Regionu i Regionalną Komisją Rewizyjną.

15.30-16.30 – wykład Piotra Dudy pt. „Umowy śmieciowe" w sali Wyżej Szkoły Handlowej w Radomiu

17.45 – wystąpienie Piotra Dudy, Przewodniczącego KK NSZZ „Solidarność", pod Pomnikiem Radomskiego Czerwca'76.

kol. Krystynie Kapciak

najserdeczniejsze wyrazy współczucia

z powodu smierci

SYNA

składają

Przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska Zdzisław Maszkiewicz

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska

MK nr 1 NSZZ „Solidarność" Pracowników Oświaty i Wychowania w Radomiu

Kalendarium Radomskiego Czerwca 76

25 czerwca 1976

godz. 7.00 - pracownicy wydziału P-6 Zakładów Metalowych wzburzeni informacją o podwyżkach cen żywności porzucają pracę

godz. 8.00 - dołączają do nich inni pracownicy ZM. Z załogą próbują rozmawiać przedstawiciele dyrekcji

godz. 8.30 - część załogi wychodzi za bramę

godz. 8.40 - kilkusetosobowa grupa z Zakładów Metalowych rusza do pobliskiego Zakładu Sprzętu Grzejnego i proponuje, by razem ruszyć pod komitet PZPR

godz. 9.00 - grupy z obu zakładów są pod Radoskórem, którego załoga przyłącza się do protestu

godz. 9.40 - pod komitetem jest już około 6 tys. osób. Żądają rozmowy z I sekretarzem KW PZPR w Radomiu Januszem Prokopiakiem i cofnięcia podwyżki. Prokopiak chce rozmawiać tylko z delegacją, robotnicy odrzucają propozycję, blokują też ruch na Żeromskiego, Słowackiego, Struga, by na 1 Maja pod komitet nie dotarła milicja

godz. 10.15 - pod komitet docierają pozostałe zakłady pracy: RWT, ZREMB, WCZ, Zakłady Mięsne. Wszyscy chcą rozmawiać z Prokopiakiem

godz. 11.00 - rozchodzą się pogłoski, że I sekretarz uciekł, robotnicy wdzierają się do komitetu w jego poszukiwaniu

godz. 12.30 - Prokopiak jest w środku i obiecuje, że odpowiedź w sprawie podwyżki da po godz. 14, bo musi się skonsultować ze swoimi przełożonymi z KC

godz. 14.00 - odpowiedzi Prokopiaka brak, do demonstrantów docierają informacje, że od strony lotniska jedzie ZOMO. MO chce dostać się do oblężonego komitetu, używając armatek wodnych i miotaczy gazów łzawiących. Robotnicy wyrzucają z komitetu dywany i luksusową żywność, chcąc pokazać jaki panuje tam przepych

godz. 14.30 - płonie komitet, z którego uciekli już wszyscy pracownicy z Prokopiakiem na czele

godz. 14.30 - część z 40 tys. tłumu udaje się pod urząd wojewódzki i komendę MO. Te obstawione są przez milicjantów. Dochodzi do starć. Robotnicy próbują barykadować ulice, w wypadku giną przygnieceni przez rozpędzoną przyczepę Jan Łabędzki i Tadeusz Ząbecki

godz. 15.00 - obrzucenie komitetu, UW i komendy kamieniami. W mieście pojawiają się prowokatorzy demolujący sklepy z alkoholem i namawiający radomian do zabierania stamtąd alkoholu

godz. 16.00 - płonie komitet, część UW, samochody milicyjne i straży pożarnej, która próbowała gasić te gmachy

godz. 17.00 - brutalne ataki ZOMO na znajdujących się na ulicach, także na nie biorących udziału w demonstracji, zatrzymania

godz. 18.00 - rusza gaszenie KW, potrwa półtorej godziny

godz. 18.30 - tłum próbuje dostać się do komendy, by uwolnić przetrzymywanych tam robotników. Atak zostaje odparty

godz. 19 - demonstranci rozchodzą się, ZOMO urządza łapanki

dr hab. Marek Wierzbicki, IPN Radom

„Solidarnościowe" obchody rocznicy protestów z 25 czerwca 1976 roku w Radomiu w latach 1981-1989

Problematyka protestu 1976 roku oraz będących jego następstwem represji stała się lejtmotywem działalności radomskiej „Solidarności" wkrótce po jej utworzeniu w 1980 roku. Zadecydowały o tym zarówno względy zasadnicze, jak i pragmatyczne. Z biegiem lat protest radomski stał się symbolem walki o prawa pracownicze, a zarazem jak w soczewce skupiał stosunek władzy do obywatela. Świadczyły o tym zwłaszcza kierowane przez nią brutalne represje wobec uczestników zajść, okazywana pogarda dla godności człowieka i ówcześnie obowiązujących norm oraz przepisów. Pamięć tych wydarzeń, jak również nacisk ze strony aparatu partyjno-administracyjnego sprawił, że rozwój „Solidarności" w tym regionie był w szczególny sposób uzależniony od przełamania – istniejącej w środowisku pracowniczym - silnej bariery strachu.

Międzyzakładowa Komisja założycielska regionu radomskiego utworzyła więc Komisję Rehabilitacji „Czerwiec'76", która starała się m. in. o przywracanie do pracy ofiar represji i szykan, zebranie relacji od uczestników zajść oraz sporządzenia obiektywnego opisu protestu. Ponadto, wystąpiła o ukaranie wszystkich przedstawicieli aparatu władzy odpowiedzialnych za represje i szykany wobec uczestników zajść i ich rodzin. Należy zgodzić się przy tym z opinią Dawida Morgana, iż liderzy radomskiej „Solidarności" potrafili bardzo zręcznie wykorzystać pamięć o robotniczym buncie do wytworzenia specyfiki regionu radomskiego, a przez to do wzmocnienia jego pozycji wobec związkowej centrali i innych regionów oraz uzyskania wymiernych korzyści politycznych. Nie było w tym zresztą nic dziwnego, wszak ów protest stanowił praktycznie jedyny wyróżnik i atut tego w sumie niewielkiego, mało liczącego się wobec sąsiednich ośrodków (Warszawa, Lublin, Kielce, Łódź) regionu, o samym Gdańsku nie wspominając.

Kluczowa pozycja pamięci czerwca 1976 roku w retoryce i działaniach regionalnej „Solidarności" spowodowała szczególnie uroczystą oprawę, jaką nadano obchodom 5-ej rocznicy tego buntu społecznego. Co najważniejsze, stały się one pierwszym, oficjalnym wyrazem hołdu jego ofiarom, w ten sposób zapoczątkowując trwającą do dziś tradycję. Zarząd MKR NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska przygotował się do nich niezwykle starannie. Sporządzono szczegółowy program uroczystości rocznicowych, zaproszono wielu znamienitych gości, wreszcie przygotowano specjalną broszurę, autorstwa Zbigniewa Romaszewskiego, Stanisława Zielińskiego oraz Wiesława Mizerskiego, nad którymi patronat redakcyjny sprawował Wacław Rousseau, zawierającą pierwszy uporządkowany opis tamtych wydarzeń. Do przeprowadzenia uroczystości powołano Komitet Organizacyjny w składzie: Jan Rejczak, Wiesław Mizerski, Bronisław Kawęcki, Piotr Kozakiewicz oraz Andrzej Sobieraj jako przewodniczący. Ogłoszono także konkurs na projekt pomnika , upamiętniającego to wydarzenie.

25 czerwca o godz. 15-30 we wszystkich radomskich kościołach zabiły dzwony, we wszystkich zakładach rozległy się syreny, na ulicach wstrzymano ruch kołowy, zaś pamięć represjonowanych uczczono minutą ciszy. W uroczystościach uczestniczyli m. in. Lech Wałęsa, Anna Walentynowicz, Zofia i Zbigniew Romaszewscy z Komitetu Obrony Robotników oraz delegacje robotników z Poznania, Gdańska oraz innych miast, w których w latach 1956, 1970 i 1976 doszło do protestów społecznych. W miejscu przeznaczonym na pomnik położono kamień węgielny, w który został wmurowany akt erekcyjny, podpisany przez biskupa sandomierskiego, ks. Edwarda Materskiego, przedstawiciela władz miejskich, przewodniczącego NSZZ „Solidarność" Lecha Wałęsę oraz A. Sobieraja. Uroczystość upamiętniło wmurowanie okolicznościowej tablicy. Po Mszy św. odbyły się występy aktorów radomskiego teatru, którzy deklamowali poezję patriotyczną. Według szacunków SB, w uroczystości wzięło udział ok. 11 tys. osób.

Jedynym zgrzytem okazało się zagarnięcie – wprost z drukarni – przez Służbę Bezpieczeństwa 5 tys. egzemplarzy broszury „Radomski Czerwiec 76" pod zarzutem braku zezwolenia cenzury na jej opublikowanie. W następnych tygodniach Zarząd MKR usiłował odzyskać cały nakład tej publikacji, ale nic nie wskórał, tym bardziej, że w tej sprawie prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie naruszenia prawa przez władze „S". Nie pomogło nawet ogłoszenie gotowości strajkowej w lipcu 1981 roku.

Pokłosiem wyżej opisanych uroczystości stało się również zorganizowanie wystawy projektów pomnika „Protestu Robotniczego Czerwiec-76", otwartej 7 lipca w Galerii Krytyków w Warszawie. Otwarcie wystawy połączono z rozstrzygnięciem konkursu na projekt tego pomnika. I nagrodę otrzymał Bronisław Kubica, II – zespół w składzie: Stefan Dousa i Marek Piotrowski z Krakowa, III – zespół: Grażyna Gierałtowska-Kucz i Jan Kucz z Warszawy. Wyróżnienie otrzymał S. Gierada z Gdańska-Oliwy. Nagrody wręczali członkowie MKR „S" Ziemia Radomska: B. Kawęcki i Marek Gawlik.

25 czerwca 1981 r. - poświęcenie kamienia węgielnego pod Pomnik Radomskiego Czerwca

W okresie stanu wojennego kamień węgielny pomnika protestu z 1976 roku pełnił rolę miejsca symboliczne, które przypominało o łamaniu praw człowieka i obywatela przez ówczesną władzę. Przez cały rok 1982 w Radomiu dochodziło do otwartych manifestacji o charakterze patriotycznym i antykomunistycznym, które przeważnie kończyły się w tym miejscu. Na przykład, 3 maja ok. 2 tys. osób demonstrowało po zakończeniu Mszy św. w Kościele Garnizonowym. Zebrani uformowali pochód, który udał się pod tablicę Czerwca'76, gdzie zapalono znicze, złożono wiązanki kwiatów i odśpiewano kilka pieśni patriotycznych. MO zatrzymała 2 osoby. 25 czerwca, pod pomnikiem protestów z 1976 roku przez cały dzień składano wieńce i wiązanki kwiatów. Wieczo-

(cd. na str. 5)

(cd. ze str. 4)

rem, po zakończonym nabożeństwie w kościele przy ul. Struga, ok. 40-osobowa grupa osób w szyku zwartym udała się pod ten pomnik, gdzie odśpiewała hymn państwowy i „Rotę". 13 lipca, pod tym samym pomnikiem przez cały dzień kilkuosobowe grupy mieszkańców miasta składały kwiaty oraz zapalały znicze. 31 sierpnia, w tym samym miejscu zebrała się 100-osobowa grupa sympatyków „S", która niebawem została rozproszona przez siły porządkowe.

3 maja 1983 r. doszło do największej w Radomiu manifestacji w okresie stanu wojennego. Po Mszy św. w Kościele Garnizonowym na ul. Żeromskiego uformowała się kilkutysięczna demonstracja, która dotarła na skrzyżowanie ulic: Żeromskiego i 1 Maja, do kamienia węgielnego pomnika ofiar Radomskiego Czerwca'76, gdzie uczestnicy zgromadzenia złożyli kwiaty. Okolicznościowe przemówienie wygłosił Andrzej Sobieraj, ale z powodu braku nagłośnienia słyszało go jedynie kilkadziesiąt osób. Po chwili musiał uciekać przed próbującymi go aresztować funkcjonariuszami SB. Wspominał to następująco:

„Próbowali mnie zatrzymać podczas śpiewów. Nie wiem, jak im to się udało, ale w pewnej chwili zgromadzeni wokół mnie ludzie zostali brutalnie odrzuceni, a mnie chwycili za ręce, wykręcili je do tyłu i zaczęli ciągnąć w kierunku ulicy Słowackiego. Szarpnąłem się. Ktoś krzyknął: „Przewodniczącego zabierają". Tłum ruszył w tym kierunku. Wystraszeni tajniacy poluzowali uścisk. Szarpnąłem się jeszcze raz i uwolniony zacząłem uciekać. Do dziś nie wiem, kto zrobił szereg, że mogłem bez przeszkód dotrzeć na drugą stronę ulicy i wejść w bramę."

Mimo udanej ucieczki z miejsca zgromadzenia, dzień później A. Sobieraj został tymczasowo aresztowany pod zarzutem zorganizowania nielegalnego zgromadzenia oraz wzywania pomocy podczas próby zatrzymania. Natomiast sama manifestacja nie trwała długo. W czasie śpiewania pieśni patriotycznych oddziały ZOMO rozproszyły manifestantów, zatrzymując wielu z nich. Niektórzy, m. in. kilkunastu członków podziemnej „S" (w tym Ewa Glina, Jerzy Rogulski, Gabriel Bilski) zostało ukaranych przez Kolegium ds. Wykroczeń karą grzywny.

W 1984 roku przed radomską konkatedrą działacze „S" postawili 5-metrowy, brzozowy krzyż, upamiętniający ofiary protestu z 25 czerwca 1976 i stanu wojennego. W 1986 roku podziemna „Solidarność" wysunęła inicjatywę wmurowania pamiątkowej tablicy, poświęconej ofiarom protestów robotniczych z 1976 roku w kościele św. Trójcy w Radomiu. Pomysł nie został zrealizowany z uwagi na to, że ówczesny biskup sandomiersko-radomski ks. E. Materski nie wyraził zgody na umieszczenie na tablicy napisu „Solidarność". W związku z tym tablicę odsłonięto w klasztorze paulinów na Jasnej Górze, zaś część działaczy „Solidarności" zaczęła coraz mocniej dystansować się od struktur radomskiego Kościoła.

Pod koniec lat osiemdziesiątych, pod wpływem stopniowego demontażu dyktatury komunistycznej zmieniły się warunki funkcjonowania struktur i środowisk opozycji politycznej. Proces ten dobrze obrazuje stosunek władz do manifestacji patriotycznych w Radomiu, przeprowadzanych w 1988 roku. 3 maja 1988 r. w Kościele Garnizonowym w Radomiu odbyła się demonstracja po Mszy św. odprawionej z okazji 197 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Po jej zakończeniu, ok. 2 tys. demonstrantów udało się do płyty „Czerwiec'76". Po drodze SB przejęła kilka rozwiniętych transparentów „Solidarności". Po dojściu na miejsce, Witold Król, przywódca podziemnej „Solidarności", złożył kwiaty na pamiątkowej płycie. Za ten czyn został skazany na karę grzywny przez Kolegium ds. Wykroczeń. Były to jednak ostatnie represje, wymierzone w Radomiu za działalność opozycyjną.

Poszerzający się zakres swobód obywatelskich sprawił, że w roku nastepnym, w porównaniu ze skromnymi obchodami święta 1 Maja, w uroczysty, niezakłócony sposób świętowano uchwalenie Konstytucji 3 Maja. Tego dnia odbyły się nabożeństwa, akademie i manifestacje z okazji 198 rocznicy tego wydarzenia. 3 maja 1989 roku, we Mszy św. w Kościele Garnizonowym uczestniczyło – wg szacunków SB – co najmniej 7 tys. mieszkańców Radomia. W jej trakcie zbierano podpisy dla kandydata na senatora z ramienia Komitetu Obywatelskiego NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska, Stefana Bembińskiego. Kazanie wygłosił ks. inf. Jerzy Banaśkiewicz, który przypomniał dramatyczne wydarzenia radomskiego czerwca 1976 roku oraz zaapelował o szczególną czujność w czasie nadchodzących wyborów, tak aby nie zostały one sfałszowane. Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości uformowali pochód, który skierował się w stronę płyty upamiętniającej protest robotniczy z czerwca 1976 roku. W trakcie przemarszu kilkutysięczny tłum skandował różne hasła, np. „Nie ma wolności bez „Solidarności", czy „Solidarność". Niesiono również kilkanaście transparentów. Po przybyciu na miejsce manifestacja liczyła już ok. 10 tys. osób. Krótkie przemówienia wygłosili: W. Król oraz kandydaci do Senatu: S. Bembiński i Jan Józef Lipski. Na zakończenie uroczystości zebrani odśpiewali „Rotę". Zgromadzenie zakończyło się bez żadnych incydentów, jedynie przy pamiątkowej płycie pozostała grupa ok. 100 członków i sympatyków KPN, którzy pomaszerowali z powrotem w dół ulicą Żeromskiego skandując: „Precz z komuną", „Znajdzie się pała na dupę generała" oraz „Chodźcie z nami, dziś nie biją". Na Placu Konstytucji głos zabrał przewodniczący KPN okręg Radom, Dariusz Sońta, nawołując do skreślenia „czerwonych" z list wyborczych.

25 czerwca 1981 r. - poświęcenie kamienia węgielnego pod Pomnik Radomskiego Czerwca

Do ostatniej w tym okresie manifestacji doszło 25 czerwca 1989 r., z okazji 13 rocznicy protestu robotników radomskich. Tym razem, po raz pierwszy od ośmiu lat strona solidarnościowa wystosowała oficjalne pismo do Prezydenta Miasta z prośbą o zgodę na przeprowadzenie pokojowej manifestacji w celu upamiętnienia kolejnej rocznicy radomskiego czerwca. Funkcjonariusze SB nie podejmowali już żadnych działań przygotowawczych, włączając jedynie do swoich akt pismo Wydziału Społeczno-

(cd. na str. 6)

dr hab. Marek Wierzbicki, IPN Radom

„Solidarnościowe" obchody rocznicy protestów z 25 czerwca 1976 roku w Radomiu w latach 1981-1989

(cd. ze str. 6)

Administracyjnego Urzędu Miejskiego w Radomiu, zawierające zgodę na zorganizowanie tej uroczystości oraz wyrażoną nadzieję, że będzie ona pozbawiona akcentów antypaństwowych.

Tak też się stało. 25 czerwca, o godz. 18-tej, pod tablicą „Czerwiec-76", u zbiegu ul.ul. Żeromskiego i 1-go Maja bp. Materski oraz ks.ks. Andrzej Szymański oraz Marian Cukrowski odprawili Mszę św. Okolicznościową homilię wygłosił ks. bp Majerski, prosząc przed jej rozpoczęciem o zwinięcie transparentów „Solidarności' i KPN, nie wznoszenie okrzyków i godne uczestnictwo w nabożeństwie. Liczbę uczestników nabożeństwa SB szacowała na ok. 6 tys. osób. Po zakończeniu uroczystości religijnych odbył się wiec polityczny, w czasie którego głos zabrali: W. Król, nieznany z nazwiska przedstawiciel KOR z Warszawy oraz Jan Pająk i S. Bembiński. Po przemówieniach, aktorzy Teatru Powszechnego w Radomiu (Jerzy Stępkowski i Jerzy Wasiuczyński) wystąpili z krótkim programem artystycznym, recytując wiersze Juliana Tuwima i Rafała Wojaczka. W czasie ich występu D. Sońta, wezwał członków i sympatyków KPN do uformowania pochodu i przemarszu do Placu Kazimierza czyli na rondo u zbiegu ulic: Żeromskiego, Wałowej, Malczewskiego i Reja. W odpowiedzi na ten apel uformowała się ok. 80-osobowa grupa, która wraz z transparentami, przeszła we wskazane miejsce wznosząc antykomunistyczne okrzyki. Następnie, na ok. 25 minut jej członkowie zablokowali rondo, siadając na jezdni. Po zakończeniu blokady demonstranci wrócili pod tablicę „Czerwiec-76", po czym udali się pod siedzibę KW PZPR. Tam, D. Sońta wygłosił krótkie przemówienie, przerywane okrzykami zgromadzonych. Po kilku minutach, uczestnicy zgromadzenia rozeszli się do domów nie zatrzymywani przez MO. Były to pierwsze, niezakłócone w żaden sposób przez władze partyjno-administracyjne obchody protestów radomskich z czerwca 1976 roku.

NSZZ „Solidarność" odegrała istotną rolę w procesie popularyzowania pamięci o robotniczym proteście z czerwca 1976 roku. W okresie legalnej, nieskrępowanej działalności nadawała oficjalnym obchodom kolejnych rocznic tego wydarzenia okazałą oprawę. W czasie stanu wojennego i kilku następnych latach organizowała nielegalne protesty, które miały na celu przypominanie, zarówno władzy, jak i społeczeństwu krzywd osób uczestniczących w buncie 1976 roku. Przy okazji, sami protestujący stawali się ofiarami represji ze strony komunistycznej władzy, zapisując kolejną kartę walki o prawa obywatelskiego i ludzkie. Ukoronowaniem ich starań stała się rehabilitacja nie tylko samej „Solidarności", lecz także pamięci ofiar brutalnych represji z czerwca 1976.

25 czerwca 1981 r. - poświęcenie kamienia węgielnego pod Pomnik Radomskiego Czerwca

25 czerwca 1981 r. - promocja książki „Czerwiec 76"

Marcin Krzysztofik, IPN

Represje w czerwcu 1976 r.

Protest radomskich robotników w dniu 25 czerwca przeciw podwyżkom cen został stłumiony przy użyciu znacznych sił organów bezpieczeństwa. Władze w ogóle nie zakładały możliwości negocjacji z protestującymi. Potem były represje.

Wypowiedź sekretarza KW PZPR w Radomiu Janusza Prokopiaka do ludzi okupujących budynek KW, że odpowiedź w sprawie ewentualnego odwołania podwyżek nadejdzie do godz. 14, była tylko i wyłącznie grą na zwłokę.

W tym czasie w drodze do Radomia znajdowały się jednostki ZOMO z Łodzi, Kielc, Lublina, Warszawy oraz podchorążowie z Wyższej Szkoły Oficerskiej MO w Szczytnie. Łącznie w Radomiu znalazło się ponad 1,5 tys. funkcjonariuszy. Wraz z tłumieniem protestu zapadły decyzje o jak najsurowszym ukaraniu robotników.

Większość ludzi została zatrzymana w godzinach popołudniowych i wieczornych 25 czerwca. Osoby te były z reguły biernymi obserwatorami wydarzeń, jakie miały miejsce tego dnia na ulicach Radomia. Zatrzymani następnie byli bici, często wielokrotnie, w ramach tzw. ścieżek zdrowia, jakie urządzali na terenie KW MO w Radomiu i aresztu śledczego funkcjonariusze ZOMO oraz służby więziennej. Z uwagi na liczbę zatrzymanych osób część z nich została wywieziona do aresztów milicyjnych w Grójcu, Przysusze, Szydłowcu oraz aresztu śledczego w Kielcach.

W ramach represji zwolniono z pracy w radomskich zakładach blisko tysiąc osób. Wieczorem 25 czerwca rozpoczęto przygotowania do ukarania osadzonych ludzi na drodze postępowania karnego oraz karno-administracyjnego.

W dniach 26 i 27 czerwca 1976 r. Sąd Rejonowy w Radomiu rozpatrzył w trybie przyśpieszonym 51 spraw. Większość z nich dotyczyła oskarżeń z art. 212 kk (zniszczenie mienia) oraz 51 par. 2 kw (udział w zbiegowisku). Tylko jedna z sądzonych wówczas osób została skazana na karę dziesięciu miesięcy ograniczenia wolności, natomiast w pozostałych przypadkach zapadły wyroki bezwzględnego pozbawienia wolności lub stosowano areszt, przekazując podsądnych prokuraturze (było tak - zgodnie z kpk - w przypadku osób już wcześniej karanych). Warto podkreślić, że sędzia wydający ten wolnościowy wyrok nie przeprowadził już żadnej rozprawy w dniu 26 czerwca, a następnego dnia w ogóle nie pojawił się w sądzie (po 13 grudnia 1981 r. został zwolniony z pracy).

Również w trybie przyspieszonym orzekano w postępowaniach karno-administracyjnych przed kolegiami ds. wykroczeń. Wówczas zgodnie z obowiązującymi przepisami w Radomiu działały dwa rodzaje kolegiów: I instancji - przy prezydencie miasta Radomia, oraz II instancji - przy wojewodzie radomskim. Przewodniczącym kolegium ds. wykroczeń przy prezydencie miasta Radomia był Zdzisław Nowak, jego zastępcami byli: Alicja Głowacka - pełniła w tym czasie również funkcję radcy prawnego kolegium, oraz Jan Nogacki - wówczas kierownik wydziału spraw wewnętrznych Urzędu Miejskiego w Radomiu. Natomiast kolegium ds. wykroczeń przy wojewodzie radomskim kierowała Irena Kaniewska.

Na podstawie Zarządzenia Nr 036/76 z dnia 24 czerwca 1976 r. komendant wojewódzki MO w Radomiu pułkownik Marian Mozgawa powołał grupę śledczą. W jej skład weszli funkcjonariusze wydziałów śledczego i dochodzeniowo-śledczego. Na kierownika grupy wyznaczono majora Kazimierza Rojewskiego, naczelnika wydziału śledczego, a na zastępcę kierownika porucznika Adama Alzaka, zastępcę naczelnika wydziału dochodzeniowo-śledczego. W ramach opracowanego planu pracy grupy założono, że sprawami kierowanymi do kolegium ds. wykroczeń zajmować się będą porucznik Zdzisław Pająk z wydziału śledczego oraz dwaj funkcjonariusze wydziału prewencji - podporucznik Jan Badocha oraz starszy sierżant Ryszard Nalewajko. W tym celu mieli utrzymywać ścisłą współpracę z wydziałem spraw wewnętrznych Urzędu Miejskiego Radomiu. Po 25 czerwca powołano specjalną grupę złożoną z pięciu funkcjonariuszy śledczych skierowanych do Radomia z innych miast, którzy zajmowali się tylko i wyłącznie wnioskami kierowanymi do kolegium. Grupa ta przestała istnieć w dniu 10 lipca 1976 roku.

Również w dniu 24 czerwca 1976 roku na wniosek pułkownika Mozgawy wojewoda radomski Roman Maćkowski wprowadził Zarządzeniem nr 40/76 na podstawie art. 70 par. 2 kodeksu postępowania w sprawach wykroczenia na terenie miasta Radomia tryb przyśpieszony w postępowaniu karno-administracyjnym.

27 czerwca (niedziela). W większości przypadków były one oparte na bardzo słabych dowodach. Stanowiły je z reguły notatki z zatrzymania lub też z rozpytania podejrzanych. Z zachowanych materiałów możliwe jest odtworzenie trybu przygotowy-

(cd. na str. 8)

kol. Stanisławowi Faberowi

najserdeczniejsze wyrazy współczucia

z powodu śmierci

TEŚCIA

składają

Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska
Zdzisław Maszkiewicz
Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska
KZ NSZZ „Solidarność" w Hortex Przysucha

Marcin Krzysztofik, IPN

Represje w czerwcu 1976 r.

(cd. ze str. 7)

wania i załatwiania spraw trafiających do kolegium ds. wykroczeń. Wpływające wnioski o ukaranie często były przerabiane przez dopisywanie, np. „brał udział w grupie prowokacyjnej" czy „był w grupie rzucającej kamieniami". Miało to na celu umożliwienie skierowania tych spraw na rozprawy w trybie przyśpieszonym (nie wszystkie wykroczenia mogły być objęte tym trybem). Kilka wniosków o ukaranie zostało również antydatowanych, podobnie robiono z orzeczeniami, jak również z nakazami skierowania do aresztów. Najdobitniej świadczy o tym to, że w przypadku osoby zatrzymanej w dniu 28 czerwca 1976 r. członek kolegium, prawdopodobnie Jan Nogacki, wpisał jako datę wpływu 27 czerwca. Fałszerstwa te miały za zadanie ukrycie przekroczonego terminu 48-godzinnego zatrzymania, co na pewno miało miejsce w przypadku kilkudziesięciu osób.

Podstawą do skierowania wniosków były najczęściej notatki o zatrzymaniu. Większość z nich wcale nie była sporządzana przez zatrzymujących funkcjonariuszy. Jednak w trakcie rozpraw przed kolegium ta kwestia nie była nawet poruszana. W kilku sprawach wyszło to na rozprawach przed Sądem Rejonowym w Radomiu, który rozpoznawał odwołania od kar, w których orzekano pozbawienie wolności. Tak zeznał przed sądem kapral Grzegorz Lelejko: „Nie przypominam sobie, abym zatrzymywał oskarżonego. Ja niektóre akta uzupełniałem i pisałem to, co mi dyktowano".

Co najmniej zdziwienie musi budzić sprawa Krzysztofa Grabowskiego. Według notatki sierż. pchr. Zygmunta Kazimierczaka został zatrzymany na rogu ulic 1 Maja i Działkowskiego (brak takiej ulicy w Radomiu). Można w tym przypadku założyć, że funkcjonariusz, będący spoza Radomia, w notatce mógł przekręcić nazwę ulicy Niedziałkowskiego, ale z kolei ulice 1 Maja (dzisiejsza 25 Czerwca) i Niedziałkowskiego są równoległe i oddalone od siebie o blisko 300 m. Natomiast we wniosku o ukaranie odnotowano, że został on zatrzymany na rogu ulicy 1 Maja i Dzierzkowskiej. Członkowie kolegium, mieszkańcy Radomia, karząc Grabowskiego, napisali w uzasadnieniu orzeczenia, że został on zatrzymany na rogu ulic 1 Maja i Dzierżyńskiego (dzisiejsza Limanowskiego). Należy wyjaśnić, że ulice te są oczywiście równoległe i oddalone od siebie o blisko 3 km.

Kolejny przypadek wart opisania dotyczy Kazimierza Mosiołka, który według ppor. Stanisława Korzekwy z KW MO w miał brać udział

w zbiegowisku przy ulicy Żeromskiego. Kolegium w składzie Jan Nogacki, Jan Szmajda, Zygmunt Gajewski ukarało go karą jednego miesiąca aresztu za wykroczenie z art. 52 par. 1 kw. Prawdopodobnie w tym przypadku doszło do co najmniej pomyłki, ponieważ występek z tego artykułu nie był zagrożony karą pozbawienia wolności. Pomimo tego KW MO w Radomiu wniosła odwołanie od tego orzeczenia do sądu, uznając karę za zbyt niską. Sąd rejonowy przychylił się do tego wniosku i w dniu 20 lipca 1976 r. podwyższył karę do trzech miesięcy pozbawienia wolności za wykroczenie z art. 51 par. 2 kw. Skład sędziowski nie zwrócił nawet uwagi na zaświadczenie przedstawione na rozprawie, że oskarżony jest inwalidą I grupy z powodu utraty wzroku w 90 proc. W trakcie jednej z rozpraw Korzekwa zeznał, że „mówili, że został zatrzymany na ulicy i rzucał kamieniami w funkcjonariuszy. W notatce o zatrzymaniu napisałem, że oskarżony brał udział w zbiegowisku przy ulicy Żeromskiego z uwagi na to, że pisaliśmy tak wszystkim".

W orzekaniu radomskich kolegiów można wyróżnić dwie fazy. W pierwszej z nich stosowano kary w miarę liberalne, tzn. najczęściej grzywny do 5 tys. zł lub ograniczenie wolności. Takie podejście w stosunku do „wichrzycieli" i „warchołów" stało się punktem narady sekretariatu KW PZPR w dniu 27

(cd. na str. 9)

Marcin Krzysztofik, IPN

Represje w czerwcu 1976 r.

(cd. ze str. 8)

czerwca 1976 r. W jej trakcie stwierdzono, że wymiary kar są zbyt łagodne, oraz ustalono z wojewodą radomskim Romanem Maćkowskim zaostrzenie orzekania. W tym celu spotkał się on z ławnikami kolegium i kategorycznie domagał się od nich stosowania najwyższych kar. Z uwagi na odwołania KW MO w Radomiu od orzeczeń kolegium I instancji prawdopodobnie w dniu 27 czerwca zaczęło działać kolegium przy wojewodzie radomskim. Praktycznie wszystkie sprawy zostały tego samego dnia przekazane do ponownego rozpoznania. W niektórych przypadkach nastąpiło to z naruszeniem obowiązujących przepisów kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, ponieważ odwołania od orzeczeń, w których zapadły kary ograniczenia wolności (było ich ponad 20), mógł rozpoznawać tylko sąd rejonowy.

Po wspomnianej odprawie z wojewodą zapadały z reguły najwyższe dopuszczalne kary. W związku z wzniesionymi odwołaniami niektóre osoby wielokrotnie stawały przed kolegiami. W przypadku braci Mirosława i Krzysztofa Jezierskich, synów ówczesnego dyrektora wydziału kultury fizycznej i turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu, oraz Waldemara Dudzińskiego miało to miejsce pięciokrotnie.

W celu szybkiego i sprawnego załatwiania spraw „uruchomiono" kilka składów orzekających kolegium I instancji. Pracowały one w kompleksie budynków obejmujących urząd wojewódzki, urząd miejski oraz KW MO. Co najmniej jeden skład działał w pomieszczeniach aresztu śledczego w Radomiu. Prawdopodobnie w godzinach nocnych z 27 na 28 czerwca orzekał on w sprawach przekazanych do ponownego rozpoznania przez kolegium przy wojewodzie. Według relacji ukaranych osób samo postępowanie było „taśmowe" i ograniczało się do odczytania wniosku o ukaranie, a następnie orzeczenia zasądzonej kary - oczywiście w najwyższym wymiarze. Taki sposób działalności i liczba rozpatrywanych spraw doprowadziły do wielu niedoróbek w dokumentacji kolegium. Była ona w późniejszym okresie uzupełniania i poprawiana. Świadczą o tym protokoły, orzeczenia wypisywane często różnymi charakterami pisma, na innych często brak podpisów ławników lub zostały podpisane przez osoby nieorzekające akurat w tych sprawach. Świadczy to, że dokumentacja ta była uzupełniana w późniejszym okresie w celu ukrycia wszelkich nieprawidłowości.

Łącznie do końca obowiązywania trybu przyśpieszonego, czyli do dnia 7 lipca 1976 r., do kolegium skierowano 244 wnioski o ukaranie. W stosunku do 209 osób orzeczono kary aresztu, 11 - grzywny, 19 spraw zostało przekazanych do trybu zwykłego, cztery sprawy pozostały w trakcie załatwiania w II instancji, a jednej osobie wymierzono karę ograniczenia wolności. W tym ostatnim przypadku ukarano, oczywiście niezgodnie z prawem, osobę, która nie miała ukończonych 18 lat.

Osoby, wobec których orzeczono kary pozbawienia wolności, natychmiast były wywożone do aresztu śledczego w Białymstoku, stamtąd część z nich trafiła do Pińczowa, Kielc oraz Radomia (podstawą rozlokowania był prawdopodobnie podział alfabetyczny - osoby z nazwiskami A-F - Pińczów, G-M - Kielce, N-S - Radom, T-Ż - Białystok).

W ostatnich dniach lipca 1976 r. zapadła decyzja o liberalizacji polityki karnej. Dotyczyło to części osób karanych sądownie, a także przez kolegia. W tym celu komisja orzecznictwa ds. wykroczeń przy wojewodzie radomskim na wniosek Prokuratury Rejonowej w Radomiu uchyliła 144 orzeczenia. W dniu 30 lipca zwolniono przebywające w Radomiu 42 osoby, a dzień później 102 osoby z pozostałych aresztów.

(Redakcja „Biuletynu" dziękuje autorom za udostępnienie tekstów. Zdjęcia wykorzystane do ilustracji tekstów są autorstwa m.in. J.Szepetowskiego i T. Krzemińskiego)

XXIX posiedzenie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska kadencji 2010-2014
Spotkanie z przewodniczącymi organizacji związkowych regionu

(cd. ze str. 2)

1. Zaniechanie likwidacji rozwiązań emerytalnych przysługujących pracownikom zatrudnionym w warunkach szczególnych lub o szczególnym charakterze,
2. Uchwalenie przez Sejm RP ustaw ograniczających stosowanie tzw. umów śmieciowych,
3. Zaprzestanie likwidacji szkół i zaprzestanie przerzucania finansowania szkolnictwa publicznego na samorządy,
4. Stworzenie osłonowego systemu regulacji finansowych oraz ulg podatkowych dla przedsiębiorstw utrzymujących zatrudnienie w okresie niezawinionego przestoju produkcyjnego,
5. Podwyższenie wysokości płacy minimalnej zgodnie z projektem złożonym przez NSZZ „Solidarność"
6. Stworzenie ustawy o systemie rekompensat dla przedsiębiorstw energochłonnych.

KK postanowiła, że wszystkie struktury „Solidarności" przeprowadzą sondaże w zakładach pracy. Nie jest to wiążące referendum strajkowe w myśl ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Jeśli „Solidarność" podejmie decyzję o strajku, zostanie przeprowadzone osobne głosowanie. Aby uprościć przeprowadzenie głosowania, w ankiecie referendalnej zawarto tylko 2 pytania. - Czy weźmiesz udział w strajku i czy weźmiesz udział w manifestacji w Warszawie zorganizowanych przez NSZZ „Solidarność" przeciwko projektowanym przez koalicję rządzącą zmianom w kodeksie pracy i za ograniczeniem stosowania umów śmieciowych – to dwa pytania, które zostaną zadane członkom związku w ankiecie.

Zakończenie akcji KK zaplanowała na 10 czerwca. Decyzja o ostatecznej formie manifestacji czy strajku ma zapaść w późniejszym terminie.

- Rząd przygotowuje prawo, na mocy którego pracownik pracowałby 12 godzin na dobę a jego czas pracy byłby rozliczany w okresie 12 miesięcy. Przeciwko tym propozycjom odbył się strajk generalny na Śląsku – mówił wiceprzewodniczący ZR Krzysztof Kośla. - To od nas samych zależy poparcie dla tej inicjatywy. Poparcie dziś w formie deklaracji, a jutro aktywne. To od naszej solidarnej postawy zależy los wszystkich pracowników w Polsce. Jeśli i tym razem będzie podobnie jak bywało to w latach ubiegłych, to możemy powiedzieć, że sami sobie jesteśmy winni i na takie traktowanie zwyczajnie zasługujemy.

Potem zebrani dyskutowali nad sprawami formalnymi dotyczącymi przebiegu referendum. Wszyscy przewodniczący organizacji związkowych uczestniczących w spotkaniu otrzymali materiały zawierające m.in. gotowe karty do głosowania, protokoły referendalne i listy uczestników oraz zestaw drukowanych instrukcji przeprowadzenia akcji (organizacjom związkowym, których przewodniczący nie mogli uczestniczyć w spotkaniu, przedstawiciele ZR owe materiały dostarczali osobiście).

- „Solidarność" w obecnym czasie sięga do referendum ze względu na wagę spraw. Chodzi przede wszystkim o poznanie woli członków Związku co do poparcia form protestu w obronie zagrożonych praw pracowniczych – podsumował spotkanie przewodniczący ZR Zdzisław Maszkiewicz. - Chodzi nam szczególnie o wycofanie przez rząd ustawy o czasie pracy oraz ograniczenia umów śmieciowych. Przy ewentualnym wejściu w życie proponowanych przepisów możemy pracować nie 8 ale 12 godzin na dobę i na dodatek bez zapłaty za nadgodziny, jeśli one w ogóle będą. Wprowadzenie takiego systemu sprowadzałoby standardy pracy do XIX wiecznych zwyczajów.

Na czarno i na śmieciowych

PIP o łamaniu praw pracowniczych w latach 2010-2012

Zatrudnianie na czarno; wzrost liczby umów zleceń i o dzieło zamiast etatu; coraz więcej skarg na pracodawców nieprzestrzegających czasu pracy i zalegających z wypłatą wynagrodzeń - to obraz naruszeń prawa pracy wyłaniający się z kontroli PIP w latach 2010-2012.

Wnioski z kontroli Państwowej Inspekcji Pracy w tym okresie przedstawiono 21 maja na posiedzeniu działającej przy Sejmie Rady Ochrony Pracy. Rada Ochrony Pracy (ROP) jest organem nadzoru nad warunkami pracy i działalnością PIP. ROP powołuje i odwołuje marszałek Sejmu, kadencja Rady trwa 4 lata. W jej skład wchodzą parlamentarzyści, przedstawiciele związków zawodowych, organizacji pracodawców, eksperci ds. zatrudnienia.

W ciągu trzech lat - 2010-2012 - inspektorzy pracy przeprowadzili ponad 72 tys. kontroli dotyczących legalności zatrudnienia. Nielegalne zatrudnienie ujawniono w ponad 18 proc. skontrolowanych podmiotów, a różnego rodzaju nieprawidłowości w sumie stwierdzono w co drugim kontrolowanym podmiocie (w 2012 r. – w 52 proc. podmiotów; w 2011 r. – w 50 proc., w 2010 r. – w 47 proc.).

W badanym okresie widać coraz częstsze łamanie przepisów poprzez zawieranie umów cywilnoprawnych w warunkach, w których powinna zostać zawarta umowa o pracę (w 2012 r. zakwestionowano 16 proc. kontrolowanych pod tym względem umów, podczas gdy w 2011 r. – 13 proc., a w 2010 r. – 10 proc.).

Stwierdzono też znaczący wzrost liczby pracodawców nieopłacających składek na Fundusz Pracy. Łączna kwota nieopłaconych składek wzrosła z 9,8 mln zł w 2011 r. do 15,7 mln zł w 2012 r.

PIP stwierdza, że od lat nie widać też poprawy, jeśli chodzi o przestrzeganie przepisów o czasie pracy oraz wypłacie należnych pracownikom wynagrodzeń.

(cd. na str. 11)

Na czarno i na śmieciowych

PIP o łamaniu praw pracowniczych w latach 2010-2012

(cd. ze str. 10)

W 2012 r. inspektorzy pracy skontrolowali czas pracy u 1596 pracodawców, zatrudniających łącznie ponad 167 tys. pracowników. Skala nieprawidłowości była podobna jak w latach ubiegłych.

Podobnie jak w latach 2010-2011 najwięcej nieprawidłowości - około połowa - dotyczyła niewywiązywania się z obowiązku określenia w układzie zbiorowym pracy, regulaminie pracy lub obwieszczeniu systemów czasu pracy, rozkładów czasu pracy okresów rozliczeniowych.

Za niepokojącą PIP uznaje też utrzymującą się na wysokim poziomie skalę „nieprawidłowości w zakresie prowadzenia ewidencji czasu pracy, ponieważ przekłada się to na prawidłowość ustalania wynagrodzenia pracownika i innych przysługujących mu świadczeń związanych z pracą".

Podobnie jak w latach ubiegłych skargi do PIP dotyczą głównie niewypłacania wynagrodzenia za pracę lub innych świadczeń należnych pracownikowi - to 38 proc. problemów zgłaszanych w skargach.

Według PIP wzrost skali nieprawidłowości to efekt m.in. kryzysu ekonomicznego. „Słaba kondycja finansowa przedsiębiorstw jest powodem zaległości w opłacaniu składek na Fundusz Pracy, a także +ucieczki+ pracodawców w niepracownicze – tańsze – formy zatrudnienia" - stwierdza PIP.

„Ponadto fakt powierzania pracy na podstawie umów cywilnoprawnych, w szczególności umów o dzieło, które nie wiążą się z obowiązkiem odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne, skutkuje zaniechaniem przez osoby świadczące pracę na tej podstawie dopełniania obowiązku informowania powiatowych urzędów pracy o podjęciu pracy zarobkowej, dzięki czemu zachowują one prawo do opieki medycznej w ramach świadczeń NFZ" - podsumowuje inspekcja.

Według PIP same działania kontrolne nie wyeliminują tego rodzaju patologii i potrzebne są rozwiązania systemowe. PIP postuluje m.in. wprowadzenie zmian prawnych dotyczących zawierania umów o pracę oraz dokonywania zgłoszeń do ubezpieczeń społecznych oraz taką zmianę przepisów, by inspekcja nie musiała uprzedzać pracodawcy o planowanej kontroli.

„Na ograniczenie nielegalnego zatrudnienia mogłoby też wpłynąć wprowadzenie regulacji prawnych, w wyniku których pracodawcy i przedsiębiorcy rażąco naruszający prawo nie mogliby korzystać z pomocy publicznej (np. z funduszy unijnych, dotacji czy ulg podatkowych). Do takich podmiotów urzędy pracy nie powinny również kierować bezrobotnych do pracy bądź na praktyki lub staże" - postuluje PIP.

SEKRETARIAT STANU

SEKCJA PIERWSZA - SPRAWY OGÓLNE

Watykan, kwiecień 2013 r.

N. 200

Jego Świątobliwość Franciszek serdecznie dziękuje za nadesłane gratulacje z okazji wyboru na Stolicę św. Piotra oraz za życzenia z okazji Świąt Wielkanocnych.

Zwracając się do polskich pielgrzymów obecnych na Audiencji Generalnej w Oktawie Zmartwychwstania powiedział: „Drodzy bracia i siostry, przeżywając – w tych dniach szczególnie – spotkanie ze zmartwychwstałym Panem, pozwólcie, aby Jego blask przeniknął wasze umysły i serca, i by przemieniała was Jego moc, abyście byli świadkami wiary wobec współczesnego świata. Niech życie wasze i waszych rodzin napełnia radość wielkanocnego poranka! Niech Bóg wam błogosławi!"

Ojciec Święty z wdzięcznością kieruje te słowa do wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób okazali Mu swoją dobroć i życzliwość, prosząc jednocześnie o modlitwę wspierającą Jego posługę Następcy św. Piotra.

Z Chrystusowym pozdrowieniem

Peter B. Wells

Mons. Peter B. Wells
Asesor

Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność" w MPK Radom

24 maja 2013 r. w siedzibie Zarządu Regionu odbyło się WZD NSZZ „Solidarność" w MPK Radom Sp. z o.o. Uczestniczyło w nim ponad 30 związkowców i zaproszeni goście – w tym prezes MPK Radom Leszek Lach oraz członek Zarządu MPK Robert Dasiewicz.

W trakcie spotkania delegaci wysłuchali sprawozdania Komisji Zakładowej z działalności za 2012 r. oraz omawiali bieżące problemy firmy i załogi MPK – w tym kwestię powołania rady pracowników oraz przeprowadzenie związkowego referendum sondażowego (szerzej o tym w relacji z posiedzenia ZR – patrz str. 2 i 10 „Biuletynu").

Trybunał w Strasburgu dał po łapach esbekom

Mimo usilnym staraniom i skargom międzynarodowym byli esbecy nie odzyskają wysokich świadczeń. Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu odrzucił ich roszczenia. Decyzja ETPC jest ostateczna i nie podlega apelacji.

Przypomnijmy, że w latach 201-2013 do Trybunału wpłynęło 1628 skarg przeciwko Polsce w związku z tzw. ustawą dezubekizacyjną. Skarżący- funkcjonariusze SB oraz członkowie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego- twierdzili, że redukcja emerytur która ich dotknęła, była nieuczciwa i nieproporcjonalna.

Zgodnie z ustawą byli funkcjonariusze SB dostają obecnie niższe świadczenia - obliczane według wskaźnika w wysokości nie 2,6 proc. podstawy wymiaru za każdy rok służby za lata 1944-1990 - jak poprzednio - lecz 0,7 proc. Przeciętny SB-emeryt lub wdowa po nim stracili ok. tysiąca złotych.

Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu uznał, że system obniżający emerytury nie pozbawiał skarżących środków do życia, tylko nieco zmniejszył i tak bardzo korzystny dla nich system. Ustawa w chwili obecnej zapewnia „większą uczciwość systemu emerytalnego", ponieważ skarżący korzystali z dodatkowych przywilejów emerytalnych. Polskie władze „nie rozszerzyły zakresu tych środków poza to, co było konieczne, by osiągnąć uzasadniony cel, jakim było ukrócenie przywilejów emerytalnych, z których korzystali członkowie dawnej komunistycznej policji politycznej, aby zapewnić większą uczciwość systemu emerytalnego".

Najważniejsza jest jednak jedna z konkluzji końcowych Trybunału – otóż wg. ETPC *praca w służbie bezpieczeństwa, stworzonej po to, by naruszać podstawowe prawa człowieka chronione przez Europejską Konwencję, powinna być uważana za istotną okoliczność dla zdefiniowania i uzasadnienia kategorii osób, które mogą być objęte redukcją*

NASZE PRAWO

Odpoczynek dobowy i tygodniowy

Co do zasady każdemu pracownikowi przysługuje w każdej dobie prawo do co najmniej 11 godzin nieprzerwanego odpoczynku. Nie dotyczy to tylko:

- pracowników zarządzających w imieniu pracodawcy zakładem pracy,
- przypadków konieczności prowadzenia akcji ratowniczej w celu ochrony życia lub zdrowia ludzkiego, ochrony mienia lub środowiska albo usunięcia awarii. W tych przypadkach pracownikowi przysługuje, w okresie rozliczeniowym, równoważny okres odpoczynku.

Ponadto pracownikowi przysługuje prawo do co najmniej 35 godzin nieprzerwanego odpoczynku w każdym tygodniu, obejmującego co najmniej 11 godzin nieprzerwanego odpoczynku dobowego.

W szczególnych przypadkach odpoczynek tygodniowy może zostać ograniczony do 24 godzin. Dotyczy to:

- pracowników zarządzających w imieniu pracodawcy zakładem pracy,
- przypadków konieczności prowadzenia akcji ratowniczej w celu ochrony życia lub zdrowia ludzkiego, ochrony mienia lub środowiska albo usunięcia awarii, a także
- zmiany pory wykonywania pracy przez pracownika w związku z jego przejściem na inną zmianę, zgodnie z ustalonym rozkładem czasu pracy.

Odpoczynek tygodniowy powinien przypadać w niedzielę. Niedziela obejmuje 24 kolejne godziny, poczynając od godziny 6.00 w tym dniu, chyba że u danego pracodawcy została ustalona inna godzina. Jednakże w przypadkach dozwolonej pracy w niedzielę odpoczynek ten może przypadać w innym dniu niż niedziela.

(dokończenie w kolejnym numerze „Biuletynu")

Region NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska

Adresy i telefony:
Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska
26-600 Radom ul Traugutta 52
e-mail: solidar1@radom.net solidar2@radom.net
solidar3@radom.net
telefony: centrala/sekretariat ZR – 483623804 tel./fax
centrala – 483623643/4836251-61 centrala
sekretariat - wew. 21
sekretariat/fax - wew. 22
przew. Zdzisław Maszkiewicz – wew. 23
wiceprzew. Zbigniew Dziubasik - wew. 24
wiceprzew. Krzysztof Kośla - wew. 25
wiceprzew. Andrzej Wójcicki - 607279893
Zespoły problemowe:
Zespół Szkoleń i Promocji Związku - wew. 25
Zespół ds. Organizacyjnych - wew. 25
Zespół ds. Akcji Protestacyjnych - wew. 25
Zespół ds. Budżetowych - wew. 25
Zespół Promocji i Rozwoju/ Kasa - wew. 27
Zespół prawa pracy/Interwencji - wew. 28
Redakcja „Biuletynu" - wew. 29
Księgowość - wew. 30
Sekcje i Komisje Branżowe - wew. 31
Biuro Terenowe ZR - TKK Lipsko
27-300 Lipsko ul. Partyzantów 5
– szef biura: Wojciech Dziółko tel.: 483780260
Biuro Terenowe ZR - TKK Szydłowiec
26-500 Szydłowiec ul. Ogrodowa 8
– szef biura: Czesław Stefański tel.: 662211632
Biuro Terenowe ZR - TKK Warka
05-660 Warka ul. Długa 51a – szef biura: Jan Skowroński
Biuro Terenowe ZR - TKK Zwoleń
26-700 Zwoleń ul. Puławska 2 - szef biura: Tadeusz Wach
Biuro Terenowe ZR - TKK Pionki
26-670 Pionki ul. Sienkiewicza 40
-szef biura: Zdzisław Maszkiewicz tel.:609360300

BIULETYN
INFORMACYJNY
NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska
Radom 26-600, ul. Traugutta 52
e-mail: solidar2@radom.net
Redakcja, txt i skład: Paweł Podlipniak (ppp)
egzemplarz bezpłatny
749

Numer 746 zamknięto 12.06.2013

Nasze konto: Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska PEKAO S.A. II O/Radom 23124032591111000030031542